

Czekałam bardzo długo. W osiem miesięcy, kiedy nie było Cię w mieście, zostałam uzależniona. Wchłaniałam każdy oddech, który zdołałam wychwycić przed wciśnięciem czerwonej słuchawki, każdy zapisany wers Twych listów i wszystkie uczucia, którymi z pamięci rysowałeś moje portrety, opiekowałam się nimi jak matka, pielęgnowałam, skrywając w sypialni, gdzie nikt prócz nas nie miał wstępu. Żyłam od wizyty na pocztę do odwiedzin listonosza, w międzyczasie wykonując dziesiątki połączeń. To takie banalne, ale Twoje imię było mi wyznaniem wiary, pozdrowieniem i werbalnym objęciem. Nauczyłeś mnie życia zgodnie z ustalonymi przez Ciebie regułami, byłam wierna i oddana każdej części świadomości. "Jesteś moja - mówiłeś. - Musisz być grzeczna" - i rzeczywiście taka byłam. Doskonale wytresowana suczka, pomimo odległości. Profesjonalni "treserzy" nie wychowaliby mnie lepiej. Czekałam więc grzecznie, chciałam, żebyś był dumny. Karcące słowa zaciskały się na mnie niczym koleczka, zdarzało im się zadrapać szyję tu i ówdzie, ale czułe komplementy kołysły wstyd i goręcz.

Trochę później sama Twoja obecność była najpiękniejszym komplementem. Wyczytywałam miłość z wymierzanych policzków, wyrzutów, każdy gest przetrawiałam milion razy i wpisywałam do kanonu lektur obowiązkowych. Kiedy ta gra przestała Cię bawić, postanowiłeś odzyskać intymne credo i ofiarować się rozrywce. Czysta hedonia, pamiętasz? Czekałam dalej, łudząc się, że to chwilowy kryzys, jakiś fatalny megalomania ze strony losu, że wrócę jeszcze do łask - byłam przecież Twoja. Noce bez Ciebie trwały całe lata. Za każdym razem, gdy słyszałam dźwięk dzwonka, dawałam się ponieść nadziejom i zbrukanej fantazji. Nie było Cię wcale, ale czekałam - tak grzecznie, jak mnie nauczyłeś.

Dziś bardzo chciałabym, abyś usłyszał, jak uroczyście przysięgam sobie samej nie czekać nigdy więcej. Postanowiłam wyzbyć się tęsknoty, zacząć dobrowolnie oddychać i spalić resztę Twych rysunków. Nauczę się być kimś bez Ciebie.

PS Gdybyś jednak zechciał odpisać... Dla Ciebie mój adres wciąż jest aktualny.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zawsze, dodano 13.05.2010 09:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.